

TANIA
SPRZEDAŻ U

FRAGETA

TRWA!

Jutro i codziennie w g. od 9 r. do 7 wiecz. wyłącznie w fabryce
ELEKTORALNA 16 odbywa się tania sprzedaż
wyróbów platerowanych
(mniej modnych) przeważnie w 1/4 wartości katalogowej.

Polemika

Ktoś ciągle psuje
z genialną perfidią

Znany publicysta p. S. S. pisze w „Wieczorze Warszawskim“ na temat niemożności konsolidacji obozu narodowego, przy postępie lewej konsolidacji lewicy:

Czasami odnosi się wrażenie dziwnej zbieżności... Wygląda to tak, jakbyby jedno i te same, ukryte i tajemnicze sprężyny działały równocześnie na rzecz szerzenia chaosu i „dekompozycji“ wśród czynników nacjonalistycznych z jednej, a koncentrowania sił z drugiej strony.

Ktoś tu ciągle psuje, przeszkadza, umyślnie i z genialną perfidią szczy i powoduje wykołajenia.

Ktoś silny i konsekwentny, ktoś, kto nie chce, czy nie może, wystąpić jawnie przeciw pojednaniu narodu pod hasłami nacjonalizmu politycznego i radykalizmu społecznego, a kto w rzeczywistości robi wszystko, by ułatwić zwycięstwo frontu ludowego.

Tak się nam rysuje diagnoza obecnej chwili politycznej w Polsce. Inaczej nie potrafimy wytłumaczyć bezmiaru absurdów, jakich niemal codziennie jesteśmy świadkami. Chyba, że szukać będziemy rozwiązania w rozpaczliwej formule o ograniczonej niedołężności organizowania twórczej roli narodu.

Sejm rzemiosła wielkopolskiego
obradować będzie w Poznaniu

W dniu 21 bm. obradować będzie w Poznaniu w Domu Rzemieślniczym wielki zjazd rzemiosła wielkopolskiego, który jest niejako rejonowym sejmem rzemiosła tej dzielnicy. Zjazd zajmie się sprawą nowelizacji prawa przemysłowego. Spodziewany jest udział delegacji rzemiosła z całego kraju.

WIELE KORZYŚCI!!! ZAPEWNIAM
KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI
BEZPIECZEŃSTWO! PROCENT! TAJEMNICĘ!
MOŻNOŚĆ UZYSKANIA KREDYTU!!!

Stonimski, Dąbrowska, Nałkowska
wezmą udział w wycieczce Ozonu

P. Ferdynand Goetel, jako kierownik wydziału kultury OZN organizuje wycieczkę literatów do Centralnego Okręgu przemysłowego.

W wycieczce tej m. in. mają wziąć udział: Maria Dąbrowska, Antoni Stonimski i Zofia Nałkowska.

Chrześcijańska kasa bezprocentowa
w Skolimowie

W Skolimowie została zarejestrowana Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa. Walne zebranie powołało w kancelarii adw. Witczaka Jaworskiego i towarzyszących, oskarżonych o liczne nadużycia sądowe. W I instancji Jaworski skazany był na 3 lata więzienia. W

Skolimowie została zarejestrowana Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa. Walne zebranie powołało w kancelarii adw. Witczaka Jaworskiego i towarzyszących, oskarżonych o liczne nadużycia sądowe. W I instancji Jaworski skazany był na 3 lata więzienia. W

Nadużycia sądowe na Śląsku
Aresztowanie urzędnika sądowego

22 bm. odbył się przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach proces przeciwko b. kierownikowi kancelarii adw. Witczaka Jaworskiego i towarzyszących, oskarżonych o liczne nadużycia sądowe. W I instancji Jaworski skazany był na 3 lata więzienia. W

związku z tą aferą aresztowano obecnie zawieszoną w pełnieniu obowiązków służbowych urzędnika Sądu Grodzkiego w Katowicach Józefa Sojkę. Szczegóły tej afery trzymane są na razie w tajemnicy.

Między nożycami

Z H. P. I. STRZELEC

O was, druhowie, nie powiem wiele.
Ale — (wybaczyć niedyskretne słowa)
do kogo właściwie chcecie strzelać
a z kim harcować.

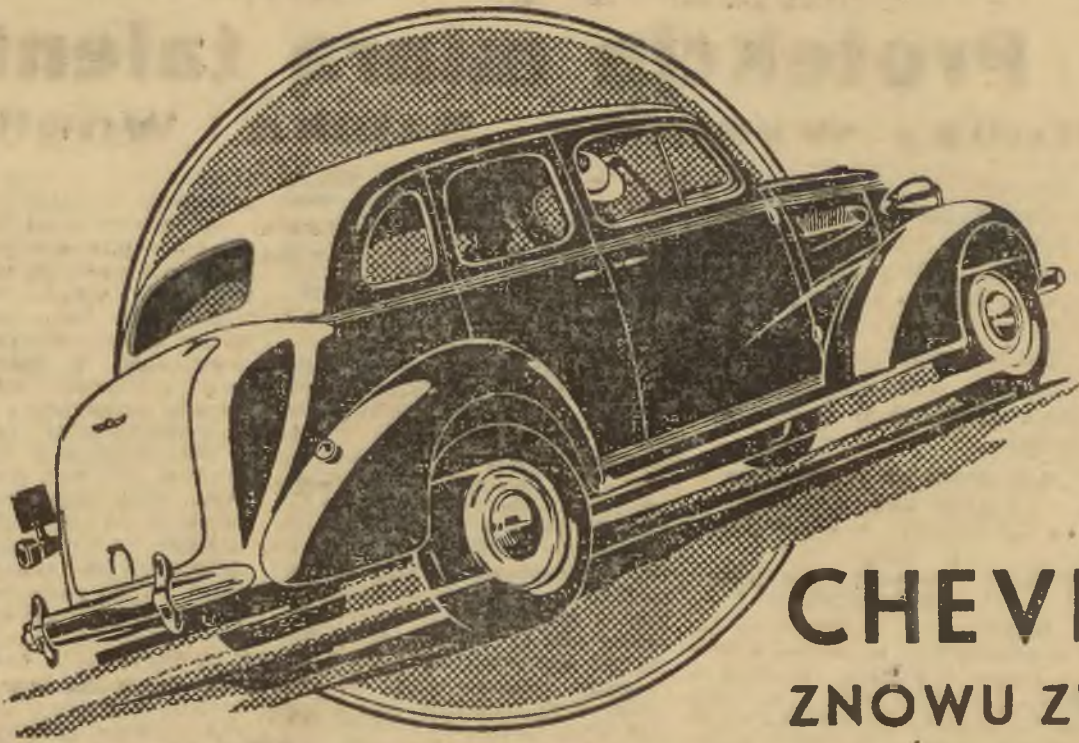
IPO.

Już są PACZKI u BLIKLEGO N. Świat 35

P. Starzyński skarży p. Wł. Studnickiego



Skarga to straszna. Jak to ostatni...

CHEVROLET
ZNOWU ZWYCIĘŻYŁ!

Dnia 10 października 1937 w „Jednodniowej Jeździe Konkursowej“ wozy Chevrolet raz jeszcze zadokumentowały swą wysoką klasę i przystosowanie do najcięższych warunków drogowych, zdobywając w konkurencji 39 wozów:

I i III miejsce w klasyfikacji ogólnej
I i III miejsce w swej kategorii

1-y — na dystansie 605 km. — z przeciętną 92 km/godz.

1-y — w próbie szybkości na 5 km — z przeciętną 108 km/godz.

1-y — w próbach zrywu i hamowania — w czasie 67 sek.

WYTRZYMAŁOŚĆ · Szybkość · ZRYW

WARSZAWA
AUTORYZOWANE
ZASTĘPSTWO

„AUTO SERVICE“

J. Łepkowski Sp. Kom.

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 9, TEL. 8-04-14.

Hitlerowskie Niemcy

Nie wolno nam łudzić się, ani wierzyć niemieckiej dyplomacji
Niemcy hitlerowskie żyją nadzieją „odwetu“

Krótki nawet pobyt w Niemczech napelniać musi każdego Polaka pewnym podziwem i zazdrością wobec dokonywanych tam prac i inwestycji, wobec tempa i rozmachu widocznego niemal w każdej dziedzinie. Szczególnie jeśli porównuje się je z panującym u nas zastojem i z polskimi stosunkami...

Ale na tym tle ogarniać muszą każdego o Polsce myślącego Polaka inne jeszcze uczucia: obawy i niepokój, nawet i pewnej odruchowej wobec zachodniego sąsiada wrogości, jeśli nie nienawiści.

Zorganizowany pod jednym kierownictwem, wzrastający w siłę i potęgę sześćdziesięciokilko milionowy Naród, nastawiony jest bowiem militarnie i zaborczo, pewny siebie i zadufany w swą armię, — oraz skierowany frontem przede wszystkim przeciwko Polsce i zachodnim jej granicom. Przy nie tylko oficjalnie dobrych stosunkach, ale i przy niemal życzliwym ustosunkowywaniu się do

Polaków, — masy niemieckie żyją myślą między innymi o przyłączeniu do Rzeszy utraconych po wojnie wschodnich prowincji, a w pierwszym rzędzie Pomorza i Śląska. Myśl o tym i przekonanie o nieodwrotnej konieczności zmian terytorialnych na korzyść Niemiec jest tak powszechna i tak silna, że rzuca się z miejsca w oczy, ujawnia przy każdej prowadzonej rozmowie.

Jest to wynikiem zarówno głębokiego w każdym Niemcu imperializmu i zaborczości, jak i celo-

wej i tendencyjnej propagandy od góry. A do wzmocnienia tych nastrojów wojennych i „odwetowych“ przyczyniają się ustawiczne parady i pokazy wojskowe, napędzające Niemców dumą z „nowowskrzeszonej“ potężnej armii i przekonaniem o jej sile i niezwyciężoności.

Z niemieckiego punktu widzenia istnienie polskiego Pomorza, rozdzielałającego Niemcy na dwie odosobnione części, — jest absurdem niemożliwym do tolerowania. Myśl zaś, że jeszcze przed dwudziestą laty wschodnie granice Niemiec sięgały o 200 km. dalej na Wschód (a przejściowo po I-y rozbiórce obejmowały nawet Grodno i Białystok), — dla przekonanych o swej wyższości i misji panowania nad światem Niemców stanowił hańbę i zniewagę trudną do wytłumaczenia. I dlatego każdy rząd niemiecki obojętnie czy był to rząd Eberta, Brüninga, czy Stressemanna, nie mógł się wyrzec myśli i dążenia do „wyprostowania“ z powrotem granicy wschodniej. Tym bardziej nie mógł się tego wyrzec rząd hitlerowski, nie uznający traktatów wersalskich i głoszący, że ustępstwa terytorialne w nich zawarte stanowią „zdradę narodową“. Taką zdradą narodową być musi i rezygnacja z odzyskania utraconych i „konieczność Niemcom niezbędnych“ terytoriów.

Oprócz przekonania, że Pomorze, Śląsk i część Poznańskiego są konieczne Niemcom potrzebne do normalnego życia, — powszechna jest w najszerszych masach dalsze przekonanie, że moralnie ziemie te należą się im, a przydzielenie ich Polsce było największą niesprawiedliwością i raziącym pokrzywdzeniem bezbronnych w 1918 roku Niemców. Moralnym uzasadnieniem tych niemieckich pretensji są i rzekome „prawo historyczne“ i niemiecka kultura tych ziem, jak i przesadzany ogromnie odsetek procentowy Niemców na Pomorzu i Śląsku.

Polityka oficjalna Niemiec, czy to wyrażana przez Stressemanna czy obecnie przez Hitlera, pełna jest nieuczciwej taktyki i nieszczerzej dyplomacji. Ale mimo tej dyplomacji Niemcy nigdy nie potrafili zgrabnie dyplomatyzować w bezpośrednim zetknięciu, nie potrafili nigdy utrzymać na wodzy swej „buty“, zarozumiałości,

pogardy dla innych, — i swych zaborczych zamiarów. I dobrze było, jeśli ta ich prymitywna prostota odsłaniała nam spod dyplomatycznych zapewnień właściwe ich oblicze. Gdyśmy byli bowiem na starcie z nimi przygotowani, kończyło się zawsze naszym zwycięstwem. Przegrzywaliśmy jednak przy zielonym stoliku i w chwilach zapomnienia przez naród o grożącym z zachodu wrogu. A na nową przegraną nie możemy już sobie pozwolić. P. W.

UJ. JAK GORACO
W PALESTYNIE?

Ostre zarządzenia angielskich władz mandatowych w Palestynie przeciwko przywódcom tamtejszej arabskiej „opozycji“, wywołały całkowicie niezamierzone wyniki.

Depesze nadchodzące z Jerozolimy czy też z Tel Aviv przepełnione są opisami ustawicznych zamachów, bijatyk i walk ulicznych, staczanych przez „terrorystów“ arabskich z żydami i chroniącymi ich wojskami angielskimi. Zaistniała sytuacja określa na jest przez prasę żydowską jako „Stan wojenny w Palestynie“. I rzeczywiście trudno mówić, by w żydowskiej Ziemi Obiecanej panował pokój i zgoda.

Zdawaćby się mogło, że walka ekonomiczna oraz pokojowe próby zorganizowania żydowskiej emigracji w innych krajach, — spotykać się winny na krwawym palestyńskim tle jeśli nie z uznaniem, to w każdym razie ze zrozumieniem u żydów. A nawet że za staraniem organizacji syjonistycznych zorganizowana być winna masowa emigracja żydowska w obronę „zagrożonej“ przez arabskich terrorystów Palestyny.

W rzeczywistości jest jednak inaczej. Poza bowiem krzyczącymi artykułami w prasie oraz poza zabiegami dyplomatycznymi, żydzi pozapalestyńscy nie starają się w niczym poprzeć czynności swych rodaków i swą „ojczyznę“. A szkoda.

P. W.

KOLCE BEZ
RÓŻZNIĘWAGA
PAŃSTWA

Żydzi mają tupet ogłaszać: Młodzież żydowska stoi w obronie nie swoich praw, lecz godności i dobrego imienia Rzeczypospolitej, narazonego na szwank wobec całego świata kulturalnego.

Prezydując to oszczerstwo to rektorzy „narażają dobre imię Rzeczypospolitej na szwank“, a żydki dopiero je ratują. (kol.).

ZMIANA

Przed wojną żydzi mówili w Wilnie wyłącznie „ostentacyjnie po rosyjsku. Starzy ludzie pamiętają dobrze jeden sklep żydowski, w którym wisiał kartonik z napisem: „Wosproszczajetsia goworit“ po polsku.

Dziś sklep ten nadal istnieje i właściciel jest ten sam. A na szyldzie frontowym figuruje nazwa firmy: „Polonia“.

CZYŻBY...

Nasi akademicy pobierają za każde bezproduktywne posiedzenie 100 zł. diet. Obecnie mogliby dokooptować kogoś z nowych nicości.

Ale w Ministerstwie im ponoć powiedziano: — owszem, wybierajcie, ale narazie fundusze na diety nie zostały powiększone.

Wieg każdorazowymi 1100 zł. wypadłoby się podzielić na 21 osób. Ee... to lepiej zaczekać aż będą nowe fundusze...